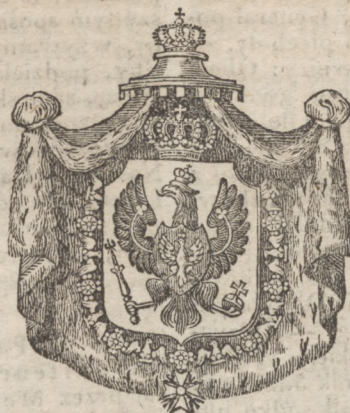


# G A Z E T A

Wielkiego



Xięstwa

## POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej *W. Dekera i Spółki*. — Redaktor: *A. Wannowski*.

**№ 176.**

W Środę dnia 31. Lipca.

**1839.**

### Wiadomości zagraniczne.

#### R o s s y a.

Z Petersburga, dnia 6. (18.) Lipca.

#### NOWINY DWORU.

W Niedzielę, dn. 2. Lipca odbył się obrzęd ślubu J. C. W. W. Xiężniczki Maryi Mikołajówny z Xiążęciem Jcią Maxymilianem Leuchtenbergskim w pałacu Zimowym w obecności NN. Cesarstwa i Naj. Rodziny, podług ogłoszonego w naszym piśmie Ceremoniału. O wpół do trzeciej po południu wystrzały z dział twierdzy i odgłosy dzwonów w wszystkich Cerkwi, obwieścili mieszkańcom spełnienie tego obrzędu i odśpiewanie z tego powodu »*Te Deum*.« O wpół do czwartej była w tymże pałacu wielka uczta, wśród której toasty wnoszone były przy odgłosie dział. Wieczorem był bal strojny u Dworu i Wysocy Nowożeńcy odprowadzeni zostali do swoich pokojów przez NN. Państwo, poprzedzanych przez Dwór. Miasto było oświetlone z okazałością, świadcząca o żywym spółczuciu mieszkańców z powodu uroczystości, która napeliła radością serce naszych ukochanych Monarchów, zapewniając szczęście jednej z Ich ulubionych Córek. — Dnia 1. Lipca, hrabia Lerchenfeld Poseł Nadzwyc. i Minister Pełnomocny Króla Jmci Baywarskiego miał zaszczyt być przyję-

tym przez NN. Państwo w pałacu na wyspie Jelagin. — W Niedzielę, dn. 2. Lipca, przed balem, Cesarstwo JJ. raczyli przyjmować: Xięcia Jabłonowskiego, Radcę Tajnego Austriackiego, Xięcia (*duc*) de Maillé, Margrabie de Custines, Barona de Molembaix, podróżnych z Francji; P. de Brennier, konsula generalnego w Warszawie, Hrabie Plessen, sprawującego interesa Duńskie w Szwecyi, Hrabie Vierech, Majora służby Bawarskiej, P. Lewet-Harris, dawniej sprawującego interesa Stanów Zjednoczonych w Petersburgu, Hrabie Benningsen, oficera służby Hanowerskiej i PP. Naville, podróżnych ze Szwajcaryi. — D. 4. b. m. o 11 rano, JJ. CC. WW. W. Xiężna Marya i Xiąże Maxymilian, przyjmowali w Swoich pokojach powinszowania od osób mających wstęp do Dworu. — O 1 po południu Członkowie Ciała dyplomatycznego mieli zaszczyt być przedstawionemi J. C. W. W. Xięciu Następcy a potem składać powinszowania JJ. CC. WW. Nowozaślubionym. — Wieczorem był bal strojny i wieczerza u Dworu. Miasto również było oświetlone. — Xiężna Butera, małżonka Posła Nadzwyczajn. i Ministra Pełnomocnego Króla Jmci Obojój Sycylii, Pani Buchanan, małżonka urzędnika Poselstwa Angielskiego, i baronowa de Molembaix, również miały zaszczyt być przedstawionemi dnia 2. b. m. N. Cesarzowej Jmci.



Przez rozkazy dzienne Cesarskie z d. 1. b. m. za odznaczenie się mianowani: Dowódca oddzielnego korpusu Kaukaskiego, Generał-porucznik Golowin 1., Generałem piechoty. — Generał-majorami: Pułkownicy: Oberkwaterymistrz oddzielnego korpusu gwardyi, Flig.-adjut. Weimarn 2, z zaliczeniem do orszaku J. C. Mości; Oberkwaterymistrz oddzielnego Kaukaskiego korpusu Mend, wszyscy trzej z zachowaniem dotychczasowych obowiązków. — W liczbie innych zostają podniesieni do rang. Pułkownika, Rotmistrz pułku Kirysyerów Cesarza Imci, zostający przy Kijowskim Wojeńnym, Podolskim i Wolyńskim Generał-gubernatorze Blaramberg; — Deżurny Sztaboficer deżurstwa Wileńskiego Wojennego Gubernatora, Podpułkownik Juferow. — Sztabrotmistrza, Porucznik pułku huzarów gwardyi Ulanowski. — Dnia 2. Lipca, mianowani: Dyrektor korpusu Paziów, Generał-major orszaku J. C. M. Ignatjew 2, do zostawiania przy J. C. W. Xięciu Maxymiljanie Leuchtenbergskim z zachowaniem dotychczasowych obowiązków. — Mianowani adjutantami teg. Xięcia: Rotmistrz pułku huzarów gwardyi Stalypin 1., Pułkownik Izmajłowski-go pułku gwardyi Zinowjew i przyjęty do pułku Siemionowski-go gwardyi, Kap gwardyi Królewsko-Bawarskiej, baron Zoller.

#### MANIFESTA CESARSKIE.

Z Bożej łaski My Mykołaj I., Cesarz i Samowładca wszech Rossyj, i t. d., i t. d., i t. d. czynimy wiadomo wszystkim wiernym poddanym Naszym: I. „W dniu 2. b. m., Opatrznością Wszehmocnego, według obrządku prawosławnej Cerkwi Naszej dopełnione zostało posłubienie najmilszej Córy Naszej, Wielkiej Xiężniczki Maryi Mikołajówny, Xiężęciu Jegomości Maxymiljanowi Leuchtenbergskiemu. Składając dzięki Najwyższemu za ten radośny dla całego Domu Naszego wypadek, przekonani jesteśmy, że wszyscy wierni poddani Nasi wezmą w nim udział, tym więcej, że po spełnieniu tego związku zamysłiliśmy ustalić pobyt J. C. Wysokości z Jój Małżonkiem w Rossyi, będąc powodowani ku temu własnem Naszem życzeniem widzenia szczęścia Ich ugruntowanem w ukochanej Ojczyźnie Naszej, stosownie do zobopólnego Ich usposobienia i ku pociesze Najmilszej Małżonki Naszej, Cesarzowej Jejności Alexandry Feodorowny. Pragnąc dowieść, jak przyjemne jest dla Nas to usposobienie, i razem dać nową oznakę przywiązania ku Najmilszej Córce Naszej i szacunku ku wysokim zaletom Xięcia Leuchtenbergskiego, uznaliśmy za właściwe nadać Jemu osobiście tytuł Cesarskiej Wysokości. Udzielając mu ten tytuł oddziś na zawsze, rozkazujemy Rządzącemu Senato-

wi sporządzić stosowny dyplomaty i herb, i przedstawić Nam na zatwierdzenie. Spełniwszy tym sposobem związek tyle Nam pożądany, wzywamy wiernych poddanych Naszych, iżby, dzielając z nami Rodzicielską radość Naszą, zanieśli do Najwyższego Władcy losów serdeczne modły za szczęście, pokój i miłość Nowożeńców i za pomyślność całego Domu Naszego. Dan w S.-Petersburgu, w dniu 2. Lipca, lata od narodzenia Chrystusa Pana Tyśiącznego ośmsetnego trzydziestego dziewiątego, Panowania Naszego, czternastego.“ — (2gi manifest w jutrz. numerze.)

#### Francya.

Z Paryża, dnia 21. Lipca.

Moniteur parisien zbija podaną wczoraj przez Messenger wiadomość o bliskiej zmianie w Ministerjum budowli publicznych; nigdy o tém mowy nie było, aby wydział mostów i dróg zwirowy od Ministerstwa tego odłączyć albo dyrekcją budowli cywilnych do niego wcielić.

Król do osoby pewnej, wynurzającej zdziwienie swoje z ulaskawienia Barbésa, miał powiedzieć: „Ministerjum moje nie było zapewne o konieczności kary śmierci przekonane, kiedy rodzinie Barbésa do pałacu mego wtargnąć pozwoliło.“

Słychać, że w drugiej połowie Sierpnia pod Tulonem obóz skoncentrują. Niektóre z gazet głoszą nawet, że Król osobiście go zwiedzi.

Już poprylepiano na wszystkich narożnikach ulic program uroczystości tegorocznych podczas dni lipcowych. Stosownie do tego dn. 27. rozdawane będą zapomózki pieniężne we wszystkich dwunastu dzielnicach stolicy a o godz. 10. odprawi się nabożeństwo żałobne we wszystkich kościołach. Nagrobki poległych kwiatami uwieńczone a wieczorem oświetlone będą. Zwykle uroczystości i rozrywki ludu, ognie sztuczne i t. p. i tego roku miejsce mieć będą, tylko o przegładzie wojska w tym programacie nie wspominają. Rozumieją jednakże, że i ten odprawiony zostanie.

Z Tulonu piszą z d. 17. m. b.: „Tworzą tu właśnie flotę odwodową, nad którą komendę Kontre-Admirałowi de la Susse powierzają, który banderę swoją na „Montebello“ zatknie. Oprócz eskadry w Lewancie, składającej się z 6 okrętów liniowych, 2ch fregat, 2ch korwet, 3ch brygów i 1go statku parowego, pozostanie na przystani Tulońskiej 3 okręty liniowe, 3 fregaty i 5 pomniejszych statków.“

#### Anglia.

Z Londynu, dnia 20. Lipca.

Izba wyższa onegdaj po krótkich obradach



odrzucała bil, w moc którego warunek aktu reformy, że obiorca, zmieniający miejsce pomieszkania swego, aż do ułożenia przyszłych rejestrow, prawo głosowania utracą, miał być zniesiony. Liberalne stronnictwo upatruje w tym czynie Izby wyższej nowy dowód, że Parowie ani do najmniejszej reformy odtąd przychylić się nie chcą.

Jedna gazeta oppozycyjna twierdzi, że rywalstwo między Lordami Melbourne i Normanby z powodu ich wpływu u dworu coraz bardziej się wzmacnia. Markizowa Normanby odezwiała się już w gronie znajomych, że nim Sir Robert Peel stanie u stępu zarządów, ona Xiężniczka zostanie; wszakże przybycie Xiężny Sutherland wybujała nadzieje tej dumnej lady nieco przytłumiło.

W poniedziałek katolicy tutejsi zgromadzenie odbyli, na którym roszczenia swoje do wsparcia rządowego na korzyść naukowych zakładów katolickich popierali, obstawając jednakże przy tym warunku, że dozór naukowy jedynie tylko pod wiedzą i pieczę duchowieństwa ma zostawać. O'Connell był głównym mówcą na tém zgromadzeniu. Lubo katolicy zgromadzenie to za otwarte ogłosili i każdemu wolno było kupić bilety do wniośca, nie przypuszczono jednak znanego korespondenta gazety Times, Eneasza O'Donnella. Zanosił on wprawdzie skargi do policyi, ale ta mu pomódz nie mogła.

Hamburska Börsen-Halle donosi: „Sesya już bliska końca, ale nie oznaczono jeszcze dnia, w którym parlament ma być odroczone. Nastąpi to zapewne w pierwszych dniach Sierpnia. W Izbie niższej czynności już za ukończone poczytać można. O cząstkowej zmianie gabinetu ciągle mowa a wczoraj między innemi w Cytyj krążyła pogłoska, że Pan Labouchere, Podsekretarz Stanu w wydziale spraw osadniczych, odkąd Markiz Normanby na czele tego wydziału stanął, do dymisji się podać zamysła. — Stosownie do ostatnich wiadomości przybyli do Birminghamu dwaj najzapalczywsi przywódcy kartystów, Harvey i Fussell, wielka więc powstała obawa, żeby jutro albo pozajutro znowu do wielkich nie przyszło zaburzeń. Tylko sprężystość i czujność władzy rozkielznane pospólstwo na wodzy utrzymuje.“

## Belgia.

Z Brukselli, dn. 21. Lipca.

Wczoraj nadeszła tu smutna nowina, że wspaniały kościół katedralny w Brügge z wszelkimi kosztownościami swými zgorzał. Wszakże naoczny świadek pożaru, który tu dzisiaj przybył, powiada, że doniesienie to bardzo przesadzone. Ogień szczęściem tylko

dach wieży i kościół sam zniszczył. Sklepienie zaś gmachu żywiłowi się oparło i wewnątrz świątyni pozostało nietknięte.

## S e r b i a.

Gazeta Zagrebska (Agram) donosi dnia 17. Lipca: «W Belgradzie otrzymano wiadomości z Konstantynopola, że zmarły Sultan Xięcia Milana władczą Serbii potwierdził, oraz że abdykacya Xięcia Miłosza na dywanie wielkiego wrazenia nie uczyniła. W Konstantynopolu panuje zupełny porządek i spokojność. Wczoraj przed południem Xięcia Milana w Belgradzie z wielką okazałością pochowano. Obrząd trwał od godz. 6. rano do 12. w południe, i cały program żalobny wydrukowano. Kilkadzieściąt cetnarów świec jarzących na tę uroczystość z Semlina sprowadzono. Senat Serwianów wydał pismo do Xięcia Michała Obrenovich, żądając od niego odpowiedzi, czy będąc jednozgodnie Xięciem panującym obrany, do kraju wracać zamysła, czy też nie. Jeżeli oświadczy że przyjdzie, wielka deputacya do Bukarestu się uda, aby go tam przywitać, jeżeli zaś nie będzie chciał powrócić, to nowe się odbędzie zgromadzenie ludu i nowy nastąpi wybór.

Z nad granicy Serbii, dnia 11. Lipca.

(Gaz. Powsz.) — Z Salonichi donoszą, że miasto to z strony morza wzmacniają i w działa opatrują. Zdaje się, iż się obawiają napaści Egipcyan z téj strony, chcących zniechęconym w Albanii i Macedonii rękę przyjaźni podać. Obawa ta, jeżeli wypadki w Syryi groźniejszą przybiorą postać, nie zdaje się być bezzasadną. Konskrypcya w Macedonii trwa ciągle. Wszelką młodzież od 15. roku wieku wcielają do milicyi narodowej, na wsi zaś wszystkich od 15. do 35. roku życia mających do wojska zaciągają. Ale te na prędce zebrane siły ciągle osłabia zbiegostwo do gór, skąd zbiegowie bezpieczeństwu publicznemu zagrażają. Mustafa Nuri Basza dość znaczną liczbę Albańczyków do Salonichi sprowadził, aby ich oddalić z kraju ich rodzinnego, będącego teraz ogniskiem niespokojności; wszakże zaczynają już szemrać i odgrażają gwałtem, być więc może, że w Salonichi wkrótce jawny bunt wybuchnie. — Grecki konsul ustawiczne ma zatargi z władzami tureckimi. Przedsięwziął był niedawno podróż dla rozrywki, której Turcy polityczne cele na swoją szkodę podsuwają, twierdząc, że konsul z ludźmi, uchodzącymi za agentów Mehmeda Alego, bardzo przestaje.

## E g i p t.

Z Kahiry, dnia 20. Czerwca.

(Gaz. pow.) — Abbas Basza, wnuk Mehmeda Alego, staje się tu bardzo głośnym.



Skłonność jego do okrucieństw powszechnie jest znana. Z zapamiętałą wściekłością przesładuje wszystkie kobiety, które się błędu jakiego dopuścili, podczas gdy sam całkiem się na wszelką rozpasuje rozpustę. Na samo podejrzenie kilka brzemiennych niewiast na śmierć bić kazał, inne potopiono, a inne narzeczcie surowo ukarano za najmniejszym pozorem. Wszystkie jego inne czyny podobnego są rodzaju i najwierniejsi nawet przyjaciele Mehmeda Alego usuwają się od niego. Życzyłby należało, żeby Mehmed Ali ukrocił jak najprędzej podobne nadużycia, niezgodne zresztą by najmniej z jego sposobem myślenia, zwłaszcza, że teraz oczy całej Europy na Egipt i jego przyszłość są zwrócone.

## Rozmaite wiadomości.

Ze Lwowa. — Tygodnika rolniczo-przemysłowego Ad. Kasperowskiego wyszedł Nr. 29. i obejmuje: 1) Doświadczenie wyjęte z teki pewnego gospodarza. 2) O gonitwach koni (ciąg dalszy). 3) O nowym aparacie Galla. 4) Sposób marynowania ogórków. 5) Sposób robienia soków bez cukru. 6) O użyteczności towarzystw rolniczych. 7) Przypuszczenie o życiu ludzi. 8) Kobieta agentem. 9) Murowane kufy. 10) Targowica Szmithfeld. 11) Kapłon z rogami.

Wiadomości literackie. — Drukarnia Glüksberga w Wilnie ogłosiła w Kuryjerze Litewskim, iż wydać zamysła „Tłumaczenie na język polski wszystkich dzieł Szekspira.“ Wydawca nie podaje nam imion tłumaczy, lecz jeśli z przedsięwzięcia tego wywiąże się godnie autora obranego za przedmiot tłumaczenia, jeśli choć w części da nam poznać jego genialnego ducha, wielką dla literatury naszej uczyni przysługę, co już tak dawno było upragnionem. — Pan K. W. Wojcicki (w Warszawie) przygotowuje do druku swoje: Stare gawędy, z których kilka jużesmy z przyjemnością w różnych pismach czytali, i ma je wydać w trzech tomach. Zbiera także, jak słyhać, Starożytności polskie.

Pismo *Europas Salon* donosi, że d. 21. Maja grano w Warszawie na żydowskim teatrze, przez aktorów żydowskich i narzeczem żydowsko-niemieckiem, nową dramę pod tytułem: Józef w Egipcie. — O żydowskim teatrze w Warszawie tyle sprzecznych wiadomości było w pismach zagranicznych, iż gazety warszawskie powinnyby nam raz przecieć tę zagadkę rozwiązać.

Węgrzy mają także swego ulubionego romanso-pisarza Józikę, który ma wydać teraz nowy romans historyczny: *VII. Zrinyi Miklos, a költö* (Mikolaj Zrinyi VII. poeta).

Zdanie Pani Blessington o Alfonsie Lamartine. — Widziałam Pana Lamartine i wyznaję, że się mi bardzo podobał. Ma on bardzo przyjemną powierzchowność i ubiera się tak modnie, że w nim trudno poznać poetę. Nie nosi on ani wyłożonego kołnierza od kożuli, tego surogatu chustek na szyję, ani długich włosów, któreby w kędziory spływały, ani też w ogólności nic takiego, coby na poetycznego gapia zakrawało. P. Lamartine jest mężem, który w każdym towarzystwie *bien comme il faut* mieścić się może. Jest pięknej twarzy, bystrego i jenialnego wzroku, przytém przyjemny w obcowaniu i towarzystwo zabawić umie. Przytomność jego umysłu jest tak wielką, jaka się rzadko u poetów zdarza; jakoż nie ma on żadnego z owych częstokroć tylko udanych dziwactw, któremi się poeci, a mianowicie rymokleci odznaczają. Powodem do tych pięknych przymiotów jest zapewne to, że P. Lamartine, chociaż obdarzony fantazyją ognistą, wczesnie się na wielkim świecie znajdował, gdzie miał sposobność do rozwinięcia swoich sił umysłowych i nauczania się wszelkiej przyzwrotności. Łączy on w swęj osobie biegłego polityka, zabawnego towarzysza i pięknego poetę; żaden z tych przymiotów nie jest drugiemu na zawadzie. Pan Lamartine sprzyja bardzo Anglikom i ma naturalny powód do tego, albowiem żona jego jest Angielka, mająca wiele pięknych przymiotów, któremi w nim przychylność ku swym ziomkom obudza. Córeczka Pana Lamartine, którą on prawie ubóstwia, jest najpiękniejszym dzieciem, jakie kiedy w życiu mojem widziałam; najbujniejsza fantazyja nie mogłaby utworzyć czarowniejszego obrazu. Jako mąż i ojciec posiada francuzki poeta ten tak piękne przymioty, iż przykładem swoim zbija powszechnie przyjęte zdanie, jakoby poeci dobrymi ojcami familii nie byli.

## TEATR MIEJSKI.

W czwartek d. 1. Sierpnia 21sze przedstawienie polskie towarzystwa artystów dramatycznych pod dyрекcyą Pana Zygmunta Anczyca: Szlachcic staropolski, komedia oryginalnie napisana przez A. Żółkowskiego w 4ch aktach.

Po nadejściu oczekiwanego ostatniego transportu obrazów francuzkich i angielskich, i umieszczeniu ich w salach wystawy, postanowiliśmy zamknięcie téże na dzień 4. Sierpnia r. b. o godzinie 7mej wieczornej.

Poznań, dnia 29. Lipca 1839.

**Komitet zarządowy towarzystwa płodów kunsztu.**